

Ignacy Tłoczyński: 15-letni jedyny zawodowy trener w Polsce

admin · 20 stycznia, 2021



W roku 1926 sekcja tenisowa A. Z. S. Poznań reklamowała i szczyciła się posiadaniem jedynego w Polsce zawodowego trenera tenisowego. Był nim piętnastoletni chłopak Ignacy Tłoczyński.

Tekst: Piotr Gąsiorek

Młody sportowiec rozpoczął karierę jako chłopiec do zbierania piłek. Dzięki wielkiemu zamiłowaniu do tenisa i wrodzonym zdolnościom wyrobił się „Ignac” na doskonałego gracza a doskonałą techniką budził podziw u fachowców.

Naocznym świadkiem opisywanej historii wydarzeń był Zdzisław Hawelski, członek zarządu sekcji tenisowej, który tak wspominał tę chwilę:

„Kort nr 6 nie był w owym czasie jeszcze wybudowany. Była to jednak równa powierzchnia ziemi imitująca nawierzchnię kortu. Na tym to placu chłopcy, którzy zbierali piłki wykreślili sobie zmniejszone boisko tenisowe i grali tam w tenisa zużytymi piłeczkami za pomocą kłapek z drewna o kształcie przypominającym rakiетки ping-pongowe, chociaż bez siatki. Wielokrotnie przyglądaliśmy się temu i sposobowi manipulowania rakiетkami. Pewnego razu chłopcy podjęli inicjatywę urządzenia między sobą turnieju. Oczywiście wszyscy się na to zgodzili, ufundowaliśmy nagrody, a także utworzono fundusz na koszty tego turnieju. Turniej, odbywał się zgodnie z zasadami obowiązującymi w tenisie i pamiętam, że finałowe mecze sędziowaliśmy chłopcom. Na finał tego turnieju zgromadziła się masa członków AZS-u. Jego zwycięzcą został Ignacy Tłoczyński. Zwrócono wówczas uwagę na rzucający się w oczy talent Tłoczyńskiego do tenisa, jego niesłychanie żywy refleks. W rezultacie tego zdarzenia postanowiliśmy dać do ręki Ignacemu Tłoczyńskiemu rakiетę z zamiarem, aby podjął się być trenerem

dla osób początkujących w grze tenisa. I rzeczywiście przez szereg miesięcy Ignacy Tłoczyński grał wyłącznie z początkującymi. Jednakże sposób jego gry ponownie zwrócił naszą uwagę. Jego gra stała już wtedy na wysokim poziomie. Od tej chwili, oprócz odpłatnej gry treningowej, zaczął Ignacy Tłoczyński z Przemysławem Warmińskim rozgrywać mecze pokazowe, które gromadziły liczną publiczność.”

Kiedy zbliżał się 18. rok życia Ignacego zawodowego trenera tenisa, zarząd sekcji tenisowej AZS-u postanowił podjąć kroki by przywrócić status amator dla Tłoczyńskiego by mógł grać w oficjalnych turniejach P.Z.L.T. (Polski Związek Lawn Tenisowy).

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

SPRAWY AMATORSTWA: Stosownie do art. 22. Statutu Międzynarodowej Federacji Lawn-Tennisowej, oraz opierając się na poręczeniu Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu i na opinii Członka Zarządu P.Z.L.T. p. Kazimierza Starkowskiego, Prezydjum jednogłośnie uchwaliło zakwalifikować p. Ignacego T ł o c z y ń s k i e g o, jako amatora.-

Oryginalna uchwała PZLT przywracająca status Ignacego Tłoczyńskiego jako amatora z 15 stycznia 1929 roku

Przemysław Warmiński zapisał w pamiętniku.

Poznań, 25 września 1928 roku

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

„Cudowna z początkiem września pogoda popsuta się ostatnio, obrzydliwa jesień, plucha od kilku dni.

W niedzielę, przy mrzeniu deszczu, grałem ostatnie spotkanie moje z Ignacem [Tłoczyńskim] — trenerem. Ignac bowiem dostał jakąś posadę — co prawda w Bydgoszczy — przestaje być trenerem — i o ile nie będzie nikt w Polsce protestować (mocno się o to boję) w przyszłym roku jako amator członek AZS-u grać będzie w oficjalnych turniejach. Będę mieć wreszcie dobrego partnera do dubla. Otóż ten mecz niedokończono, przy stanie setów 7:5, 7:9, 7:5 dla niego, z powodu deszczu, po bardzo dobrej obustronnej grze. Ja co prawda nie grałem z wielkim zacięciem, pierwszego seta np. puściłem przy 5:4 i 40:0 i moim serwisie. W każdym razie z Ignaca na pewno będzie coś lepszego ode mnie, obawiam się tylko, czy mu pozwolą grać na turniejach.”

Obowiązujące przepisy o amatorstwie Międzynarodowej Federacji Lawn Tenisowej, były bardzo rygorystyczne zabraniały czerpania z gry w tenisa, pokazów jakichkolwiek korzyści materialnych. Art. 22. Statutu Międzynarodowej Federacji Lawn Tenisowej pozwalał zawodnikom, którzy utracili status amatora ponownie zakwalifikować jako amator przez władze kierownicze związku któremu podlega.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Z dniem 15 stycznia 1929 roku stosownie, do art. 22. Statutu Międzynarodowej Federacji Lawn Tenisowej oraz opierając się na poręczeniu Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu i na opinii Członka Zarządu P.Z.L.T. Kazimierza Starkowskiego Prezydium P.Z.L.T. jednogłośnie uchwaliło zakwalifikować Ignacego Tłoczyńskiego jako amatora. W rezultacie by spełniać status amatora znaleziono dla Ignacego Tłoczyńskiego posadę, magazyniera w Bydgoszczy, w Wielkopolskiej Papierni, w której dyrektorem był Leon Sioda (brat członka sekcji tenisowej AZS-u Romana Siody). Od tej chwili przyszłość Ignacego Tłoczyńskiego była zapewniona.

Przemysław Warmiński zapisał w pamiętniku

1 kwietnia 1929 roku

„(...) Do Bydgoszczy pojechałem na zaproszenie Siody, dyrektora Wielkopolskiej Papierni, przy której jest zupełnie porządną kort kryty, na którym grał przez zimę „Ignac” Tłoczyński – magazynier w fabryce. Także Sioda gra dobrze. Byłem tam do piątku wieczora, grałem masę, trochę jeździłem konno. Jak na pierwszy raz poszło mi bardzo dobrze, ostatniego dnia omal nic pobiłem Ignaca – przegrałem po ciężkiej walce 4:6, 5:7 (...).”

W „Przeglądzie Sportowym” 7 czerwca 1930 roku ukazuje się krótka informacja:

„Tłoczyński wstąpił do Legii Warszawa.”



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/ignacy-tloczynski-15-letni-jedyny-zawodowy-trener-w-polsce/>